

Sygn. akt IX Ca 33/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	Stażystka Dorota Ostaszewska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. M., R. M.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. akt I C 1932/20,

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

- w punktach I i II eliminuje z ich treści sformułowanie „solidarnie”,

- w punkcie I oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 26 kwietnia 2019 r. do dnia 20 września 2019 r.,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 33/22

## UZASADNIENIE

Powodowie I. M. i R. M., po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, wnieśli o zasądzenie od (...) Banku (...) z siedzibą w W. solidarnie na swoją rzecz kwoty 52.944,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa, tj. od 26 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części kwoty uiszczonej przez powodów na rzecz pozwanego z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych jako świadczenia spełnionego przez powodów bez ważnej podstawy prawnej w wykonaniu umowy kredytu (...)nr (...) z dnia 12 września 2008 r., co do której zachodzą przesłanki

nieważności jako umowy sprzecznej z ustawą, ewentualnie z zasadami współzycia społecznego, ewentualnie - na skutek wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień umownych.

Jako żądanie ewentualne, w przypadku uznania, że nie zachodzą przesłanki nieważności umowy kredytu, zasadnym zdaniem powodów jest żądanie zapłaty na rzecz powodów kwoty objętej pozwem jako zwrotu nadpłaconych przez powodów części rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia 3 listopada 2008 r. do dnia 01 marca 2019 r. (przy założeniu bezskuteczności postanowień umownych przy jednoczesnym dalszym obowiązywaniu umowy) – jako świadczenia nienależnego spełnionego przez powodów bez podstawy prawnej. Powodowie domagali się nadto zasądzenia na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 52.944,19 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł za zastępstwo procesowe; w punkcie III nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.311,37 zł tytułem wydatków związanych z opinią biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił, że dniu 12 września 2008 r. I. M. i R. M. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...), w którym Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 103.214,39 CHF z przeznaczeniem na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. W § 1 ust. 2 umowy wskazano, że składa się ona z Części Szczegółowej Umowy, zwanej CSU i części ogólnej umowy, zwanej dalej COU, które w sposób łączny określają strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy, tj. do dnia 1 września 2038 r., stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,7317 p.p., stała marża baku 0,75 p.p., oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym 4,3817 p.p. Szacunkowy koszt kredytu ustalono na 174.413,07 zł, a szacunkową wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek na 79.608,53 CHF. Docelowym zabezpieczeniem kredytu ustanowiono hipoteki na kredytowanym spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, o nr KW (...) – zwykłą w kwocie 103.14,39 CHF i kaucyjną w kwocie 30.964,32 CHF. Ustalono, że całkowita wypłata kredytu nastąpi jednorazowo. W § 4 ust. 2 (...) postanowiono, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W COU przewidziano definicję Tabeli kursów, wskazując, iż jest to: „Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S A określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA. Postanowiono, iż (...) SA pobiera odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość ustalana jest w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) SA posługuje się stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej Reuters, w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrąglonej według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. Spłata raty miała następować do pierwszego dnia każdego miesiąca, w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić w dniu płatności raty na rachunku, z którego potrącane są wierzytelności kwotę środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. W przypadku dokonywania spłaty zadłużenia kredytobiorcy z ROR, środki miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu płatności raty kredytu (§ 21-23 COU). W § 11 ust. 2 CSU wskazano, że kredytobiorca został poinformowany iż ponosi ryzyko:

- 1) zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu;
- 2) stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Powodowie pragnęli zamienić posiadane mieszkanie na większe. W tym celu postanowili zaciągnąć kredyt hipoteczny. Zorientowali się, że pozwany bank posiada najbardziej atrakcyjną ofertę kredytową. Najważniejszym czynnikiem kierującym powodami przy zawarciu umowy kredytu była wysokość raty. Raty kredytu złotówkowego znacznie przekraczały możliwości finansowe powodów. Powodowie otrzymali wzór umowy, ale nie byli w stanie przeanalizować wszystkich jej zapisów. Powodowie nie wiedzieli jak pozwany będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego. Zdawali sobie sprawę z ryzyka zmiany kursu, ale nie przypuszczali, że wzrost kursu będzie tak znaczący.

M. P., reprezentująca bank podczas rozmów związanych z udzieleniem kredytu powodom, nie pamiętała przebiegu spotkania z powodami, jednak zwykle wątpliwości klientów są wyjaśniane.

Sąd ten ustalił, że pozwany bank posiadał w ofercie zarówno kredyty złotówkowe i walutowe. Decyzję odnośnie rodzaju zawieranego kredytu podejmuje klient.

W dniu 20 lutego 2019 r. powodowie złożyli reklamację do pozwanego banku, wskazując, że umowa kredytu (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) zawiera niedozwolone klauzule umowne.

W odpowiedzi na reklamację pozwany wskazał, że umowa kredytu realizowana jest w sposób prawidłowy i nie widzi podstaw do uwzględnienia roszczenia

Kredyt został uruchomiony w dniu 29 września 2008 r. , pierwsza rata została uregulowana przez powodów w dniu 3 listopada 2008 r. Suma uiszczonych przez powodów rat kapitałowo odsetkowych do dnia 3 listopada 2020 r. wyniosła 43.023,10 CHF, tj. 154.344,08 zł. Przy założeniu bezskuteczności klauzul waloryzacyjnych określonych w umowie kredytu, z zachowaniem w mocy pozostałych postanowień umowy we wskazanym okresie powodowie powinni na pokrycie rat kapitałowo – odsetkowych wpłacić kwotę 89.153,29 zł.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, uznając zasadność twierdzeń powodów dotyczących nieważności umowy kredytu z dnia 12 września 2008 r.

Wskazał, iż powodowie opierali swoje roszczenia na dwóch zasadniczych podstawach, w pierwszej kolejności powołując się na nieważność całej umowy, a w konsekwencji domagając się zwrotu części swojego świadczenia jako spełnionego nienależnie (art. 58 §1 k.c. i art. art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2) oraz dodatkowo, na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego, powołując się na niedozwoloność poszczególnych postanowień umowy kredytowej domagali się zwrotu części nadpłaconego przez nich świadczenia (art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c.).

W ocenie Sądu I instancji treść zawartej przez strony umowy była sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku oraz z zasadami współżycia społecznego.

Powołał się na treść z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, według stanu prawnego obowiązującego w dniu zawarcia przez strony umowy kredytu, zgodnie z którą przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W myśl art. 76 cytowanej ustawy, zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy:

- 1) określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu,
- 2) powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania.

W myśl art. 65 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Odnosząc się do definicji umowy kredytu określonej w zacytowanych wyżej przepisach ustawy Prawo bankowe Sąd Rejonowy wskazał, iż po zawarciu umowy nie jest możliwa sytuacja, aby kapitał kredytu do spłaty mógł się zwiększać. Zgodnie z harmonogramem spłaty kredytu ten kapitał może tylko sukcesywnie z miesiąca na miesiąc się zmniejszać. Umowa, w której kwota kapitału zwiększa się pomimo zgodnej z harmonogramem spłaty rat kredytu nie spełnia ustawowej definicji umowy kredytu, ponieważ zgodnie z nią, ewentualnej zmianie może podlegać tylko oprocentowanie kredytu i tylko w sytuacjach i przy zachowaniu warunków opisanych w ustawie. Obowiązkiem kredytobiorcy jest spłata kwoty wykorzystanego kredytu. Biorąc pod uwagę reguły wykładni oświadczeń woli, a w szczególności wykładni umów (art. 65 § 2 k.c.) było dla Sądu Rejonowego oczywistym, iż żadna ze stron, a z pewnością kredytobiorca (powód) nie zakładał przy zawieraniu umowy, iż w trakcie jej trwania kapitał kredytu może znacznie wzrosnąć. Co istotne, umowa była tak skonstruowana, iż żadna ze stron nie była w stanie przewidzieć przyszłej wysokości salda kredytu określonej w złotych polskich, a tylko ta waluta może być miarodajna do oceny ważności umowy, ponieważ powód wnioskuje, otrzymał i spłacał kredyt w złotych. Oczywiście umowa kredytowa takiej sytuacji nie przewidywała i nie opisywała, ale ze względu na zawarty w niej mechanizm indeksacji (powiązania zobowiązania pieniężnego z innym miernikiem wartości – w tej sytuacji z walutą obcą), była na taką sytuację „otwarta”. Taka możliwość jest sprzeczna z istotą i definicją umowy kredytu zacytowaną wyżej. Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku kredytu powoduje nieważność umowy. Nie można przy tym czynić założeń, iż Bank jako kredytodawca w chwili zawierania umowy działał w sposób podstępny, wykorzystując posiadaną wiedzę w zakresie przyszłego skokowego wzrostu wartości franka szwajcarskiego i wprowadził powoda w błąd, oferując im zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Okoliczność wzrostu wartości franka szwajcarskiego była bowiem okolicznością nieprzewidywalną, obiektywną, niezależną od kredytodawcy, która nastąpiła w dodatku kilka lat po związaniu stron umową kredytu, a której nie można było przewidzieć. Brak intencji w działaniu Banku nie powoduje jednak odmiennej oceny Sądu co do ważności umowy, ponieważ ma ona charakter obiektywny. W ocenie Sądu Rejonowego nie jest dopuszczalna w obrocie cywilnym tak skrajnie niepewna sytuacja kredytobiorców, w której nie są oni w stanie przewidzieć w perspektywie dni i miesięcy swojego aktualnego zadłużenia wobec banku, które jak wiadomo, sięga dziesiątek lub setek tysięcy złotych. Sytuacji tej nie zmienia fakt, iż duża zmiana wartości franka szwajcarskiego nie spowodowała znacznego podwyższenia raty kredytowej (ze względu na stopniową obniżkę stóp procentowych), ponieważ przy ocenie umowy kredytowej bardzo istotna jest również aktualna wysokość kapitału do spłaty, chociażby ze względu na potencjalną chęć wcześniejszej spłaty kredytu, zmiany banku kredytującego (co wiąże się z zaciągnięciem nowego kredytu w celu spłaty poprzedniego), podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej i innych zdarzeń, które zmuszają kredytobiorcę do wcześniejszej spłaty. W sytuacji takich umów, jak w niniejszej sprawie, jest to w zasadzie faktycznie niemożliwe (choć prawnie tak), a co najmniej ekonomicznie bardzo nieopłacalne.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu wskazane wyżej okoliczności spowodowały nieważność całej umowy i konieczność zwrotu przez strony wzajemnych świadczeń. Należy przy tym wskazać, iż brak jest racjonalnych podstaw do wyeliminowania z umowy postanowień o indeksacji przy pozostawieniu w mocy pozostałych jej postanowień, w szczególności postanowień dotyczących oprocentowania kredytu właściwego dla

kredytów walutowych (LIBOR), ponieważ powszechnie wiadomym jest, że na rynku kredytów hipotecznych nie funkcjonują oferty, w których kredyty udzielane w złotychkach oprocentowane są według takiej stawki. Z tych przyczyn nie sposób przyjąć, by powód kiedykolwiek mogli taki kredyt uzyskać. W ocenie Sądu I instancji zatem wyeliminowanie z treści stosunku zobowiązującego łączącego strony zapisów o indeksacji winno automatycznie pociągać za sobą eliminację zapisów o oprocentowaniu według stawki LIBOR.

Z powyższych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że żądanie przez powodów zasądzenia na ich rzecz kwoty 52.944,19 zł jako nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych przy założeniu bezskuteczności wskazanych w umowie postanowień umownych, przy jednoczesnym obowiązywaniu umowy jest niezasadne. Dodał, że utrzymanie w mocy postanowień umowy kredytu złotówkowego z oprocentowaniem właściwym dla kredytów walutowych prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania kredytobiorców zaciągających kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, w stosunku do innych kredytobiorców zaciągających kredyty złotówkowe, przy wyższym oprocentowaniu ale z pominięciem ryzyka kursu walutowego. W takiej sytuacji jedynie stwierdzenie nieważności umowy jawi się wyjściem neutralnym dla obu stron, ponieważ zobowiązuje je do zwrotu tego co wzajemnie sobie świadczyły w wykonaniu umowy i przywraca stan sprzed jej zawarcia. Rozstrzygnięcie takie ma oczywiście znaczenie dla ewentualnych roszczeń banku z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z jego kapitału.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że zgodnie z art. 731 k.c. roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Ponadto powołał się na okoliczność, że świadczenia powodów miały charakter okresowy, co uzasadnia zastosowanie 3 letniego terminu przedawnienia. Należy zauważyć, iż powodowie nie wywodzą swojego roszczenia z umowy rachunku bankowego, wobec czego art. 731 k.c. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Rachunek bankowy służył jedynie jako środek do spełnienia zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Pomiędzy stronami, obok stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (która okazała się nieważna), istniał także stosunek prawny wynikający z umowy rachunku bankowego, przy czym te dwie relacje były i są od siebie niezależne. Nieporozumieniem wydaje się próba stosowania przez pozwanego terminów przedawnienia z umowy rachunku bankowego do roszczeń dochodzonych jako nienależnego świadczenia wynikającego z wykonywania nieważnej umowy kredytu. Niezasadne jest twierdzenie pozwanego, iż dochodzone pozwem roszczenie należy potraktować jako roszczenie okresowe, do którego ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Nie sposób przyjąć, iż roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Okoliczność, iż nienależne świadczenie było spełniane cyklicznie, w częściach, nie powoduje "okresowości" roszczenia o zwrot tego świadczenia. Odrębnie natomiast dla każdej z części tego nienależnego świadczenia rozpoczynał się bieg 10 letniego terminu przedawnienia (obecnie w wyniku zmian ustawowych - 6 lat). Pozwany nie był w stosunku do powodów zobowiązany, ani w wyniku umowy kredytu, ani na skutek nieważności umowy kredytu, do jakichkolwiek świadczeń okresowych w rozumieniu art. 118 k.c. Nie należy mylić roszczeń przysługujących bankowi (kredytodawcy) z roszczeniami przysługującymi powodom (kredytobiorcom). Roszczenie banku o zapłatę rat kredytu, rzeczywiście jest roszczeniem o świadczenie okresowe (choć i tu można odnaleźć odmienne stanowiska). Nie jest natomiast roszczeniem o świadczenie okresowe, roszczenie kredytobiorców o zwrot świadczeń nienależnych odpowiadającym kwotowo zapłaconym ratom kredytu, w sytuacji gdy okazało się, że umowa kredytu jest nieważna. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Pierwsze ze świadczeń objętych pozwem w zakresie dotyczącym umowy kredytu zostało spełnione 3 listopada 2008 r., pozew został zaś przez powodów złożony w dniu 26 kwietnia 2019 r. Powyższe oznacza, że co do zasady termin przedawnienia w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął, co do świadczeń spełnionych od 26 kwietnia 2009 r. Zarzut przedawnienia w tym zakresie bezdyskusyjnie należało uznać za nieuzasadniony. Mając na uwadze specyfikę niniejszej sprawy, za nieprzedawnione należało uznać również roszczenie powodów w zakresie świadczeń

(rat) spełnionych na rzecz pozwanego również przed 26 kwietnia 2009 r., czyli wcześniej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Co do zasady, najwcześniejszym możliwym terminem podjęcia przez powodów czynności powodującej wymagalność roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń w postaci rat kredytu, który okazał się nieważną umową, był dzień spełnienia tych nienależnych świadczeń, czyli dzień pobrania przez pozwanego odpowiednich kwot z rachunku powodów. Teoretycznie rzecz ujmując, powodowie natychmiast po zapłacie tych rat, mogli wezwać pozwanego do zwrotu tych świadczeń, co spowodowałoby ich wymagalność. Nie sposób jednak przyjąć, iż czy to w momencie zawierania umowy, czy też w niedługim czasie po jej zawarciu powodowie mogli mieć uzasadnione podstawy, by przypuszczać, iż umowa jest nieważna, zaś ich świadczenia są nienależne. Nawet w aktualnym orzecznictwie sądowym brak jest jednolitego stanowiska co do sposobu kwalifikacji prawnej umów kredytowych denominowanych do CHF, a co za tym idzie co do podstawy prawnej, na jakiej można domagać się zwrotu zapłaconych rat oraz co do tego w jakiej wysokości, jeśli w ogóle, można dochodzić ich zwrotu. Tego typu umowy, w zależności od składów sądowych, bywają uznawane za ważne, innym razem za nieważne, jeszcze w innych wypadkach za ważne, ale zawierające klauzule abuzywne. Trudno zatem oczekiwać od powodów nieposiadających specjalistycznej wiedzy prawniczej i działających w zaufaniu do instytucji zaufania publicznego, za jakie w dawnych czasach uchodziły banki, aby w czasie (lata 2007, 2008, a nawet 2009), gdy w powszechnej świadomości umowy kredytowe indeksowane, czy denominowane do CHF uchodziły za normalny, bezpieczny produkt, podnosili kwestię nieważności tych umów i domagali się od banku zwrotu spełnionych tytułem rat świadczeń. W konsekwencji, w ocenie Sądu, o wymagalności roszczenia powodów można dopiero mówić od dnia sprecyzowania przez nich takiego zarzutu i skierowania żądania do Banku.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że powodowie wykazali słuszność swojego roszczenia na wypadek nieważności umowy. W związku z tym, na podstawie cytowanych przepisów, na rzecz powodów należało zasądzić solidarnie dochodzoną przez nich w ramach żądania głównej kwoty 52.944,19 zł, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, należnych od zasądzonej na rzecz strony powodowej kwoty, orzekł stosownie do treści przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy wydał w oparciu o treść art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego w całości. Na zasądzoną kwotę w wysokości 6.917 zł składała się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł oraz uiszczona zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł.

W punkcie III wyroku, Sąd orzekł o obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w oparciu o art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c., nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 2.311,37 zł. Koszty te obejmowały część wynagrodzenia przyznanego biegłemu sądowemu za sporządzenie opinii ponad kwotę pokrytą z zaliczki wpłaconej przez powodów.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 327<sup>1</sup> k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, z którego nie można odczytać, które konkretnie postanowienia umowy Sąd uznał za abuzywne;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez:

- pominięcie faktu udostępnienia kredytobiorcom kredytu w walucie CHF w wysokości wskazanej ab initio w umowie tj. 103 214,39 CHF i wykorzystania przez Powodów udostępnionego im kredytu w CHF, w ten sposób, że jego równowartość w walucie PLN miała zostać przelana na wskazane przez nich rachunki bankowe prowadzone w PLN,
- niezasadne przyjęcie, że Powodowie wnioskowali, otrzymali i spłacali kredyt w złotych, gdzie z wniosku kredytowego, jak i umowy kredytowej wprost wynika, że walutą kredytu miał być frank szwajcarski,
- niezasadne przyjęcie, iż mechanizm indeksacji spowodował, iż umowa jest sprzeczna z istotą i definicją umowy kredytu, gdzie umowy kredytów denominowanych są dopuszczalnym rodzajem kredytu, a ich mechanizm indeksacji jest powszechnie stosowany na rynku kredytowym
- pominięcie faktu możliwości zawarcia przez strony umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, podczas gdy przy zawarciu negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut doszłoby do uzgodnień między stronami co do wysokości kursu wymiany waluty, a zatem Powodowie mogli uniknąć przy wypłacie przeliczania kursu według tabeli banku,
- niezasadne przyjęcie, iż pomimo, że walutą kredytu jest CHF eliminacja postanowień określających kurs wymiany skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy zgodnie z pierwotnym zamiarem, podczas gdy Powodowie mogą dokonywać spłat bezpośrednio w walucie kredytu,
- wybiórczą analizę treści dokumentów, w tym umowy ramowej, podczas gdy przy zawarciu negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut doszło do obopólnych uzgodnień między stronami co do wysokości kursu wymiany waluty i kurs ten nie był Powodom narzucony;

## 2. Naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię przepisu art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 oraz art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank oraz niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym utożsamieniu przez Sąd Rejonowy umowy kredytu denominowanego w walucie obcej z umową kredytu indeksowanego do waluty obcej i w konsekwencji błędne uznanie, że umowa kredytu mieszkaniowego(...) (...) z dnia 12 września 2008 r. (dalej jako: (...)) lub (...) stanowi w istocie umowę w PLN z klauzulą waloryzacyjną, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów - dokonana z uwzględnieniem istoty i charakteru prawnego umowy kredytu denominowanego w walucie obcej oraz treści Umowy Kredytu- prowadzi do wniosku, że walutą kredytu udzielonego powodom na gruncie spornej Umowy jest waluta frank szwajcarski (dalej jako: „CHF”), albowiem waluta, w jakiej wyrażona jest kwota kredytu może być inna (odmienna), niż waluta, w jakiej środki kredytu są wypłacane na rzecz kredytobiorcy i wpłacane przez kredytobiorcę tytułem spłaty rat kredytu; Błędna wykładnia w/w przepisów skutkowałą przyjęciem, że Umowa Kredytu nie określała w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą kredytobiorcy zobowiązani byli zwrócić na rzecz Banku, a co za tym idzie uznaniem, że Umowa jest nieważna na podstawie art. 58§1 k.c.

b) art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że klauzule przewidujące odesłanie dokursów z Tabel kursowych Banku (dalej jako: „klauzule przeliczeniowe”, klauzule przeliczenia walutowego” lub „klauzule spreadu walutowego”) stanowią klauzule waloryzacyjne, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisu na gruncie Umowy Kredytu prowadzi do wniosku, że w przypadku gdy świadczenie pieniężne wyrażone jest w walucie obcej, w klauzuli waloryzacyjnej miernikiem wartości nie może być ta sama obca waluta,

c) art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zamiarem stron nie było zastosowanie w umowie mechanizmu indeksacji i powiązania zobowiązania pieniężnego z innym miernikiem wartości, gdzie z wniosku kredytowego i umowy kredytu wprost wynika, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu denominowanego

zawartego we franku szwajcarskim, a wypłata w złotych polskich wynikała tylko i wyłącznie z podanego przez powodów konta bankowego w PLN, na które miały zostać przekazane środki z kredytu.

d)art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że waluta obca w konstrukcji kredytu będąca przedmiotem niniejszej sprawy jest miernikiem waloryzacji, podczas gdy wyraża ona wartość zobowiązania pieniężnego,

e)art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że postanowienia „w zakresie kursów wymiany walut” stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powodów, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

- Powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a poza tym mieli możliwość wynegocjowania z Bankiem kursu, po którym kredyt zostanie wypłacony,
- Powodowie, mimo że od początku obowiązywania Umowy kredytu mogli kupować walutę do spłaty na zewnątrz Banku, świadomie i dobrowolnie wybierali kurs z tabeli kursów Banku (i tym samym stosowanie § 22 ust. 2 pkt 1 COU, który uznają za korzystny na tyle, że nie

potrzebowali korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów Banku rzekomo „zawyżonych”;

- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w CHF, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje,
- powodowie, mimo wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, tzw. ustawy antyspreadowej pozwalającej na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie kredytu w dalszym ciągu spłacali raty kredytu przy wykorzystaniu Tabeli Kursów Banku, a zatem nie można stwierdzić, że doszło do rażącego naruszenia interesu konsumentów;

f) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i:

- Uznanie Umowy za nieważną po wyłączeniu z niej niewiążących postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie Umowy w pozostałym zakresie,
- Uznanie, że oceniając skutki abuzywności postanowień Umowy kredytu decydująca jest wola konsumenta, podczas gdy celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron a nie zaburzenie tej równowagi na korzyść konsumenta i stąd to nie wola konsumenta, ale cel dyrektywy powinien mieć znaczenie przy ocenie skutków abuzywności.

g)art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez ich nie zastosowanie i brak przyjęcia, że przy wyeliminowaniu z Umowy kredytu zakwestionowanych przez Powodów postanowień umownych istnieje możliwość dalszego wykonywania Umowy bezpośrednio w walucie CHF, w sytuacji gdy umowa przewiduje możliwość spłaty kredytu w CHF, a nadto że nawet w razie przyjęcia poglądu przeciwnego- Umowa kredytu może być uzupełniona treścią przepisu dyspozytywnego,



h) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Ustawy prawo bankowe, w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna po usunięciu z niej postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na niemożliwość ustalenia kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, czyli przedmiotowo istotnego elementu umowy kredytu, w sytuacji gdy Umowa Kredytu nawet po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień posiada wszystkie elementy przedmiotowo istotne Umowy Kredytu zgodnie z art. 69 prawa bankowego;

i) art. 367 § 1 w zw. z art. 369 w zw. z art. 379 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i przyjęciu, że roszczenie powodów jest solidarne, mimo iż zasądzona kwota jest zobowiązaniem podzielnym, a solidarność w przedmiotowym stanie faktycznym nie ma oparcia w żadnej normie prawnej,

j) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i uznanie spłaconych przez Powodów rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy Umowa kredytu jest ważna, a świadczenia miały podstawę prawną, Powodowie nie udowodnili zaś, aby świadczyli raty w nienależnej wysokości.

k) niewłaściwym zastosowaniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c. i zasądzenie żądanej przez Powodów kwoty, podczas gdy nawet w razie uznania Umowy za nieważną, spełniane świadczenia czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż Bank bezspornie udostępnił Powodom kwotę 217 782,36 zł, a więc świadczenie przez Powodów na rzecz Banku kwoty z pewnością znajduje uzasadnienie w zasadach współzycia społecznego;

l) art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w wysokości 34 zł; wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz zasądzenie solidarnie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

Ponadto z najdalej idącej ostrożności procesowej na wypadek przesłankowego uznania umowy kredytu za nieważną i zasądzenia żądanej kwoty na rzecz Powodów, podniósł zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów z tytułu umowy kredytu w niniejszym postępowaniu do czasu zaoferowania przez Powodów zwrotu na rzecz Pozwanego kwoty 217.782,36 zł wypłaconej powodom przez pozwanego na podstawie zawartej umowy lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia zasądzonego koszty do dnia zapłaty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim zakresie, choć sporej części jej zarzutów nie sposób odmówić słuszności.

Zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c., w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał

za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Realizując zamierzenie zwięzłości uzasadnienia narzucone przez ustawodawcę Sąd Okręgowy wskazuje, co następuje:

1. Należy podzielić i przyjąć za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które dotyczą treści umowy, zobowiązań przyjętych przez strony, w tym przede wszystkim wysokości przyznanego kredytu, sposobu jego wypłaty i spłaty, zabezpieczenia oraz przeznaczenia. Prawdłowo ustalono, iż powodowie otrzymali informację o ryzykach zmiany kursów walut i stóp procentowych.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego związanych z naruszeniem prawa procesowego to odnoszą się one w gruncie rzeczy to okoliczności z punktu widzenia rozstrzygnięcia nieistotnych. Nie ma bowiem znaczenia o udzielenie kredytu w jakiej walucie powodowie wnioskowali, skoro ocenie podlega konkretnie zawarta czynność prawna. Co się tyczy kwestii uzgodnienia z powodami wysokości kursu wymiany walut, to nie wynika ona z jakiegokolwiek postanowienia umownego odnoszącego się do każdej konkretnej raty spłaty kredytu. Z kolei umowę ramową w zakresie współpracy na rynku finansowym (k. 68 – 69), jak i potwierdzenie zawarcia transakcji wymiany walut (k. 71) podpisała jedynie powódka, zaś pozwany nie udowodnił, by była ona z nią indywidualnie negocjowana. Co istotne, skoro podstawą powództwa było przesłankowe ustalenie nieważności umowy, to pozytywne stwierdzenie tej okoliczności ma skutek wobec wszystkich jej stron, tj. pozwanego i dwójki powodów. Brak formalnego ustalenia warunków współpracy w zakresie spłaty kredytu z R. M., odnosi skutek dla całokształtu stosunku prawnego działanego między stronami.

Pozostałe oparte o dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. zarzuty naruszenia prawa procesowego są ściśle powiązane z kwestią nieważności umowy i zostaną łącznie z nią omówione w dalszej części rozważań.

Z kolei zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> k.p.c. jest o tyle chybiony, że skoro Sąd I instancji uznał umowę za nieważną z uwagi na jej ogólną konstrukcję, nie zaś abuzywność klauzul, to nie miał obowiązku omawiania niedozwolonego charakteru poszczególnych zapisów umowy.

2. Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie Sądu I instancji dotyczące nieważności umowy kredytu. Wbrew jednak jego twierdzeniom uznaje, że umowa jest nieważna nie z powodu sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z treścią art. 69 Prawa bankowego i naturą zobowiązania (art. 58 § 1 k.c.) , a z uwagi na zawarcie w jej treści klauzul abuzywnych, po których wyeliminowaniu umowa nie może obowiązywać w takim kształcie.

3. Zważyć należało, że umowa kredytu, w tym także umowa kredytu indeksowanego i denominowanego w walucie obcej zostały uregulowane w ustawie z dnia 29.08.1997 r. - Prawo bankowe, która w art. 69 wprost odnosi się do tego typu kredytów. Choć zmiana przywołanego przepisu, w części odnoszącej się do kredytów indeksowanych i denominowanych wprowadzona została dopiero z dniem 26.08.2011 r., to możliwość zastosowania waloryzacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania nie budziła wątpliwości także przed wejściem w życie nowelizacji. Powyższe wynika również pośrednio z samej treści znowelizowanego przepisu, w którym wskazano, że umowa kredytu powinna określać m.in. w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 4a prawa bankowego). Istotą tego przepisu jest ustawowe wskazanie, co winna zawierać umowa kredytu indeksowanego albo denominowanego, nie zaś wprowadzenie nowej kategorii kredytu. Znamienne, że w prawie bankowym do dziś nie zamieszczono definicji legalnej kredytu indeksowanego i denominowanego, co wskazuje na to, że ustawodawca nie widział takiej potrzeby.

W ocenie Sądu istotne jest w tym miejscu rozróżnienie kredytów indeksowanych od kredytów denominowanych. W umowie kredytu denominowanego waluta obca wyraża wartość zobowiązania pieniężnego, a określony w takich umowach sposób oddania kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcom poprzez dokonanie jej przelewu w PLN na ich rachunek bankowy, odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania banku. W umowach kredytu denominowanego istnieje konieczność rozróżnienia waluty zobowiązania (CHF) od waluty wykonania zobowiązania (PLN). W umowach kredytu indeksowanego zarówno walutą zobowiązania, jak i walutą wykonania zobowiązania jest PLN, a odniesienie do CHF stanowi jedynie jego miernik waloryzacji, z jednej strony uzasadniający oprocentowanie kredytu wg stawki LIBOR, ale z drugiej różnicujący wysokość zaciągniętego zobowiązania w PLN w przypadku zmian kursów walut.

Należy zatem rozważyć samą istotę konstrukcji łączącego strony zobowiązaniowego stosunku prawnego znajdującego swe źródło w umowie kredytu z dnia 12.09.2008 r. Bez wątplenia bowiem była to umowa kredytu denominowanego do CHF. Przedmiot umowy został w niej opisany jako postawienie do dyspozycji kredytobiorców kredytu w kwocie 103.214,39 CHF. Kredyt miał zostać wypłacony w PLN na rachunek kredytobiorców. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie CHF na kwotę wypłacaną w PLN miało nastąpić według kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 4 ust. 2 części ogólnej umowy). Z kolei spłata rat kredytu miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w dniu wymagalności raty (§ 22 ust. 2 części ogólnej umowy).

Przywołane postanowienia umowy kredytu uwidaczniają mechanizm podwójnego przeliczania waluty kredytu, po raz pierwszy przy uruchomieniu środków do dyspozycji kredytobiorców, po raz drugi przy dokonywaniu przez kredytobiorców spłat zgodnie z harmonogramem.

Należy jednakże wyraźnie odróżnić samą zasadę przeliczania waluty kredytu od kwestii, po jakim kursie miałyby to przeliczenie nastąpić.

Jeżeli chodzi o samą zasadę przeliczania, to Sąd nie podziela stanowiska co do wadliwości takiego postanowienia umowy kredytu czy szerzej takiej konstrukcji umowy. Owszem, ryzyko zmiany kursów walutowych na przestrzeni 30 lat kredytowania mogłoby spowodować, iż kredytodawca uzyskałby wyższą sumę wyrażoną w złotych w porównaniu do sumy nominalnej, ale równie dobrze mógłby otrzymać sumę niższą od nominalnej. Korzyści po stronie Banku nie zapewnia samo przeliczanie waluty kredytu, ale zastosowanie określonego kursu dla takiego przeliczenia.

Przeliczenie kredytu wyrażonego nominalnie w walucie obcej na walutę polską i odwrotnie według oznaczonego kursu waluty obcej należy uznać za co do zasady dopuszczalne i zgodne z ustawą. Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. strony umowy, w szczególności umowy kredytu, mogą zastrzec, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego miernika wartości (zob. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 88/16; z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 339/06). Świadczenie pieniężne może zostać zwaloryzowane według przewidzianego w umowie kryterium - przeciętnego wynagrodzenia, stopy inflacji, kursu złota, średniej ceny zboża albo jakichkolwiek innego wskaźnika gospodarczego. Przeliczenie świadczenia pieniężnego może także nastąpić według kursu innej waluty. Indeksacja albo denominacja kredytu jest postacią takiej właśnie waloryzacji umownej. Waloryzacja świadczenia pieniężnego zmierza do urealnienia jego wartości poprzez odwołanie do obiektywnych, niezależnych od stron transakcji kryteriów. Także w przypadku umów kredytu takie urealnienie może znaleźć zastosowanie. Waloryzacja kwoty nominalnej kredytu jest niezależna od ustaleń dotyczących odsetek umownych (kapitałowych), które w przypadku umowy kredytu stanowią wynagrodzenie banku za wykorzystanie przez kredytobiorcę udostępnionych mu środków pieniężnych, w przeciwieństwie do odsetek za opóźnienie pełniących właśnie funkcję waloryzacyjną obok funkcji represyjnej. Umowna klauzula waloryzacyjna nie określa świadczenia głównego, wprowadza jedynie umowny system jego podwyższenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14).

Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprawdzie wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26 sierpnia 2011 r. na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984). Nie oznacza to jednak, iż przed tą

datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 3531 k.c. (por wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Powodowie uzgodnili z pozwanym Bankiem, iż udzieli on kredytu w kwocie 103.214,39 CHF przeznaczonego na własne potrzeby kredytobiorców - nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Uruchomienie kredytu polegało na przekazaniu środków pieniężnych przez Bank zgodnie z celem kredytu. Strony uzgodniły także okres kredytowania do 01.09.2038 r., a także jego spłatę w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (równych, tzw. annuitetowych). W umowie zostały przewidziane także odsetki kapitałowe liczone jako suma stawki referencyjnej LIBOR 3M i stałej marży Banku.

Nie ulega zatem wątpliwości, że strony ustaliły istotne elementy umowy kredytu przewidziane w art. 69 ust. 1 pr. bank., a umowa została wykonana w pierwszej kolejności przez Bank poprzez zrealizowanie dyspozycji przekazania środków zgodnie z celem kredytowania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi zatem wątpliwości dopuszczalność, co do zasady, konstrukcji kredytu denominowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym, „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu denominowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu Okręgowego podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

4. Zdaniem Sądu Okręgowego umowa kredytu nie jest też nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

Nie sposób dopatrzeć się nieważności bezwzględnej umowy z dnia 12.09.2008 w całości z uwagi na zamieszczenie w niej postanowień dotyczących przeliczenia waluty kredytu i to zarówno z powodu sprzeczności z przepisami prawa (art. 58 § 1 k.c.), jak i z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Stanowisko takie znajduje poparcie w orzecznictwie (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lipca 2017 r., I ACa 780/17; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 września 2018 r., I ACa 666/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2008 r., I ACa 965/17).

5. Konieczne jest natomiast podkreślenie, że w umowie kredytu z dnia 12.09.2008 r. zamieszczone zostały postanowienia kwalifikowane jako klauzule niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd I instancji skupiając się zaś na bezwzględnej nieważności umowy kredytowej nie dokonał zbadania ważności umowy pod kątem niedozwolonych postanowień umownych, w zakresie zawartych w niej klauzul przeliczeniowych odwołujących się do dwóch odmiennych kursów kupna i sprzedaży waluty wynikającego z Tabeli Banku Sąd do oceny, że zawarty w sprawie stosunek umowny był nieważny.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany przy zawarciu umowy posługiwał się opracowanym przez siebie wzorcem umowy.

Kwestionowane w pozwie zapisy tej umowy wynikające przede wszystkim z § 4 ust. 2 COU i § 22 ust. 2 pkt. 1 COU nie były indywidualnie negocjowane z powodami, a przynajmniej pozwany okoliczności tej nie wykazał, wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c. Zauważyć bowiem należy, że powodowie od początku podnosili, że nie mieli wpływu na treść poszczególnych kwestionowanych postanowień umowy. Zawarta w aktach sprawy umowa wskazuje, że pozwany posługiwał się wzorcem umowy, a indywidualne uzgodnienia postanowień umowy wymaga wykazania przez tego, kto powołuje się na dokonanie uzgodnienia, że konsument miał rzeczywisty wpływ na treść

kwestionowanych postanowień, co ma szczególne znaczenie w razie korzystania z postanowień zaczerpniętych z wzorca umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

Sąd Okręgowy uznał także, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu Okręgowego abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Nie może ulegać wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań i mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontaktowa, skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że kredytobiorca został przez niego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu

wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

Również TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

O zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień nie świadczy również fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywiście jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywiście jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu. Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

W ocenie Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację kwestionowane klauzule umowne dotyczą głównych świadczeń stron. Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. W tym miejscu dodać trzeba, że Sąd



Okręgowy orzekający w sprawie niniejszej podziela dominujące w orzecznictwie stanowisko Sądu Najwyższego, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie zawsze może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16), jednak wskazuje, że powyższe orzeczenia odnoszą się do kredytów indeksowanych, a zatem takich, w których kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Zgoła odmiennie przedstawia się sytuacja w przypadku kredytów denominowanych, a więc takich, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Choć w obu rodzajach kredytów kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty obcej określonym przez bank – kredytodawcę, to przywołana wyżej klauzula – w zależności od rodzaju umowy kredytu – może odnosić się, bądź nie, do głównego świadczenia umowy.

Sąd Okręgowy uznaje, że warunek umowy stanowiący, że do obliczania rat kredytu denominowanego stosowany jest kurs sprzedaży waluty, który to warunek nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, co do zasady obejmuje określenie głównego przedmiotu umowy. Oczywiście każdorazowo oceny, czy kwestionowana w sprawie klauzula, odnosi się bezpośrednio do świadczenia głównego należy dokonać w kontekście konkretnej umowy kredytu. Kryteria takiej oceny wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku sprawie C- 26/13 A. K., (...)przeciwko (...) w punktach 49 – 50, stwierdzając, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

6. Kierując się tymi kryteriami Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowane przez powodów klauzule odnoszą się do głównych świadczeń stron. Z racji zaś tego, że są one abuzywne, Sąd I instancji powinien przeprowadzić analizę jaki miało to wpływ na ważność zawartej w sprawie umowy, czego jednak zaniechał, które to uchybienie może być usunięte w postępowaniu odwoławczym, gdyż Sąd Okręgowy rozpoznaje sprawę nie tylko w ramach podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego, ale również merytorycznie.

Podkreślić należy, dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, a zatem bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Bez znaczenia zatem pozostają ewentualne późniejsze zmiany umowy, wprowadzane na podstawie aneksów lub porozumień.

Oceniając zatem skutek przyjęcia, że w realiach sprawy mamy do czynienia z niedozwolonymi postanowieniami umownymi należało rozważyć – zgodnie zresztą z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r.(II CSK 483/18), czy umowa po eliminacji klauzul abuzywnych zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, w tym kwotę kredytu, okres kredytowania, terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Analiza tych okoliczności prowadzi do wniosku, że po wyeliminowaniu owych klauzul dochodzi do sytuacji, w której nie jest możliwe ustalenie wysokości kwoty, podlegającej zwrotowi na rzecz pozwanego i która stanowi podstawę naliczania odsetek należnych od kredytobiorców. W konsekwencji dochodzi do sytuacji niezgodnienia przez strony podstawowego świadczenia jednej z nich, przez co umowę należało uznać za nieważną.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę denominacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy. Ze stanowiska powodów w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie, że powodowie skutek ten nie tylko przewidywali, ale i w pełni akceptowali. Nadto niniejsze postępowanie toczy się o zapłatę określonych kwot pieniężnych, a jego efekt – wyrok zasądający

– wiąże zasadniczo strony tylko w zakresie obowiązków wyrażonych w sentencji. Przesłankowe uznanie umowy za nieważną nie powoduje jej upadku jak w przypadku wyroku ustalającego, co zwalniało sądy obu instancji z obowiązku uzyskania od powodów stanowiska co do znajomości skutków eliminacji umowy z obrotu prawnego, jak dzieje się to w przypadku powództw opartych o art. 189 k.p.c.

Wyeleminowanie wskazanego mechanizmu przy umowie denominowanej do CHF oznacza, że żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić rozliczenia. Nadto umowa była wyrażona w CHF, więc zastąpienie waluty kredytu inną walutą (PLN) nie stanowiłoby usunięcia klauzuli niedozwolonej, lecz przemodelowaniem stosunku prawnego przez sąd, bez podstawy prawnej, według uznania. Nie ma bowiem możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty – przy umowie gdzie kwota kredytu jest wyrażona w CHF. Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala więc na sięgnięcie do woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), w tym uzupełnienie mechanizmu kursem średnim NBP.

Uznanie umowy za nieważną *ex tunc* nie pozwala na uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 453 k.c., albowiem konsumenci w żaden sposób nie potwierdzili skuteczności klauzul abuzywnych. Spełnienie świadczenia z uwzględnieniem ich treści nie powoduje zaistnienia *datio in solutum*.

7. W związku z uznaniem, że w/w umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Obecnie wydaje się, że problem powyższy został rozstrzygnięty w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej wskazując, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Wskazać przy tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli umowa kredytu stała się trwale nieważna, świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

W ostatnim czasie Sąd Najwyższy wypowiedział się również co do zależności między roszczeniami restytucyjnymi stron. W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznał mianowicie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był

równolegle dłużnikiem banku. Oceniał, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwu kondycji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało podtrzymane w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której Sąd Najwyższy orzekł, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami bank wypłacił powodowi kwotę 217. 782,36 zł, powodowi natomiast tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z analizowanej umowy uiszczył na rzecz kredytodawcy kwotę 154.344,08 zł. Powodowi jednak ograniczyli swoje żądanie do kwoty 52.944,19 zł.

Tym samym żądana przez powodów pozwem kwota w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współzycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby) oraz, że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współzycia społecznego. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współzycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z dnia 14 października 2019 r., VI ACa 264/19, Lex nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego.

8. Roszczenia powodów nie sposób uznać za przedawnione, albowiem bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy takim momentem było doręczenie pozwu stronie pozwanej, w którym pełnomocnik powodów powoływał się na nieważność umowy.

9. Za bezskuteczny uznano zarzut zatrzymania jaki podniósł pozwany w apelacji. Sąd Okręgowy wskazuje, że brak jest podstaw do zastosowania prawa zatrzymania w przypadku jednorodnych świadczeń wzajemnych, a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy. Zwrócić należy uwagę, że zarzut ten ma podwójny charakter, w zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Zaakcentowania wymaga, iż prawo zatrzymania ma charakter prawny zabezpieczający, a nie wykonujący, czy egzekwujący. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zafiarowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić

środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności.

Nadto w okolicznościach sprawy istotnym jest, że wysokość kredytu wypłaconego powodom wynosiła 217.782,36 zł. Na dzień 3.11.2020 spłacone zostało 154.344,08 zł, zatem powodowie spłacili większość kapitału. Sformułowany zatem przez pozwanego zarzut zatrzymania pod postacią wyrażoną w oświadczeniach, czyli dotyczący się zaoferowania zwrotu przez powodów kwoty 217.782,36 zł, jawi się jako niezrozumiały i pozbawiony racjonalności. Nielogiczne jest bowiem żądanie zwrotu pełnej kwoty wypłaconego kredytu, skoro powodowie spłacali go przez niemal 14 lat. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania w formie żądanej przez pozwanego faktycznie czyniłoby orzeczenie iluzorycznym i urągałoby idei ochrony konsumenta wywodzonej ze stwierdzenia w umowie klauzul abuzywnych.

10. Powyższe rozważania prowadzą ostatecznie do wniosku, że wyrok Sądu Rejonowego, mimo błędnego uzasadnienia co do meritum odpowiada prawu, poza kwestią daty początkowej wymagalności odsetek i przyjęcia solidarnego charakteru zobowiązania pozwanego względem powodów.

Sąd Okręgowy dokonał zmiany wyroku w zakresie sformułowania użytego w punktach I i II wyroku, a odnoszącego się do solidarności.

Solidarność czynna może być bowiem wynikiem jedynie czynności prawnej, zaś ani z umowy kredytu, ani jakiegokolwiek dokumentu znajdującego się w aktach sprawy nie wynika, aby bank był obowiązany świadczyć na rzecz powodów solidarnie (odmiennie niż w przypadku odpowiedzialności powodów za zobowiązania wobec banku). W konsekwencji wszystkie przyznane kwoty zostały zasądzone łącznie na rzecz powodów, co podkreśla, że na banku ciąży jedno zobowiązanie wobec obojga. Tym samym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił wyrok w omawianym zakresie eliminując sformułowanie „solidarnie” w punktach I i II, gdyż orzeczenie odmienne naruszałoby przepisy art. 367 § 1 w zw. z art. 369 k.c. oraz art. 105 k.p.c.

Sąd Okręgowy dokonał także modyfikacji wyroku w zakresie daty początkowej wymagalności odsetek ustawowych za opóźnieniem. W tym zakresie podzielono pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 roku w sprawie o sygn. V CSK 382/18, zgodnie z którym stwierdzenie nieważności umowy kredytu ma charakter deklaracyjny, ze skutkiem ex tunc, jednak odmienną kwestią pozostaje data wymagalności roszczeń związanych z „upadkiem” umowy. Dopiero bowiem z chwilą podjęcia przez konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji co do braku woli sanowania umowy pomimo zawierania przez nią klauzul abuzywnych prowadzących do jej nieważności można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotnie należnego świadczenia. Dostrzegając rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie (wyrażany jest pogląd o w pełni konstytutywnym charakterze orzeczenia Sądu stwierdzającego nieważność umowy – zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20.02.2020 roku o sygn. akt I ACa 635/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.11.2019 roku o sygn. akt I ACa 722/18) w ocenie sądu stwierdzeniu nieważności umowy przypisać należy jednak skutek deklaracyjny. Nie jest bowiem tak, że to konsument decyduje o „unieważnieniu” umowy – konsument może jedynie wyrazić zgodę na pozostawienie w umowie klauzul abuzywnych, co doprowadzi do sanowania nieważnej ab initio umowy.

W niniejszej sprawie powodowie wyrazili jednoznacznie wolę przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy dopiero w pozwie. Reklamacja skierowana wobec pozwanego wskazywała jedynie, że umowa zawiera klauzule abuzywne prowadzące do nadpłacenia należnych rat kapitałowo-odsetkowych. Dopiero zatem w treści pozwu powodowie sprecyzowali, że żądają stwierdzenia nieważności umowy w całości i godzą się z tego konsekwencjami.

Pozwany zatem miał możliwość zapoznania się z treścią takiego żądania i ustosunkowania się do niego w treści odpowiedzi na pozew, której termin na złożenie upływał 20.09.2019 r.

Powyższe oznacza, że pozwany w dacie nadania do Sądu odpowiedzi na pozew wiedział o stanowisku powodów co do uznania zawartej pomiędzy stronami umowy za nieważną i ich żądaniu dotyczącym zwrotu świadczenia nienależnego.

Oznacza to zatem, że wyznaczony przez Sąd termin na złożenie odpowiedzi na pozew był adekwatny do tego, aby pozwany mógł ewentualnie biorąc pod uwagę obszerność okoliczności spornych w sprawie i długość pozwu ustosunkować się do treści żądania wskazując, czy godzi się z twierdzeniami strony powodowej co do nieważności umowy, czy jednak konsekwentnie stoi na stanowisku o skuteczności zawartej umowy kredytowej. Na skutek powyższego należało uznać, że w dniu następnym tj. 21.09.2019 r. pozwany pozostawał już w opóźnieniu w zwrocie nienależnego mu świadczenia z umowy kredytowej. Zatem w pozostałym wcześniejszym zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu (art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c.), zaś wyrok zmianie w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

11. W tych warunkach, mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności dokonał modyfikacji wyroku Sądu I instancji bliżej opisanych w sentencji wyroku, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 i § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzając od pozwanego całość poniesionych przez powodów kosztów, gdyż apelację uwzględniono w niewielkim zakresie.

SSO Jacek Barczewski